Ewangelia Jana

Rozdział 18

**1**. To powiedziawszy Jezus wyszedł z uczniami swoimi przez potok Cedron, gdzie był ogród, do którego on wszedł i uczniowie jego. **2**. A wiedział i Judasz, który go wydawał, ono miejsce; bo się tam często schadzał Jezus z uczniami swoimi. **3**. Przetoż Judasz wziąwszy rotę i sługi od przedniejszych kapłanów i Faryzeuszów, przyszedł tam z latarniami i z pochodniami, i z broniami. **4**. Tedy Jezus wiedząc wszystko, co nań przyjść miało, wyszedłszy rzekł im: Kogo szukacie? **5**. Odpowiedzieli mu: Jezusa Nazareńskiego. Rzekł im Jezus: Jam jest. A stał z nimi i Judasz, który go wydawał. **6**. A skoro im rzekł: Jam jest, postąpili nazad i padli na ziemię. **7**. Tedy ich zasię spytał: Kogo szukacie? A oni rzekli: Jezusa Nazareńskiego. **8**. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam, żem ja jest; jeźli tedy mię szukacie, dopuśćcież tym odejść; **9**. Aby się wypełniły słowa, które był powiedział: Nie straciłem żadnego z tych, któreś mi dał. **10**. Tedy Szymon Piotr mając miecz, dobył go, i uderzył sługę kapłana najwyższego, i uciął mu ucho jego prawe; a temu słudze imię było Malchus. **11**. I rzekł Jezus Piotrowi: Włóż miecz twój w pochwę; izali nie mam pić kielicha tego, który mi dał Ojciec? **12**. Rota tedy i rotmistrz, i słudzy żydowscy pojmali Jezusa i związali go. **13**. I wiedli go naprzód do Annasza; bo był świekier Kaifaszowy, który był najwyższym kapłanem roku onego. **14**. A Kaifasz ten był, który Żydom radził, że pożyteczno jest, aby jeden człowiek umarł za lud. **15**. I szedł za Jezusem Szymon Piotr i drugi uczeń. A ten uczeń był znajomy najwyższemu kapłanowi, i wszedł z Jezusem do dworu najwyższego kapłana. **16**. Ale Piotr stał u drzwi na dworze. Wyszedł tedy on drugi uczeń, który był znajomy najwyższemu kapłanowi, i mówił z odźwierną, i wprowadził tam Piotra. **17**. Tedy rzekła Piotrowi dziewka odźwierna: Izaliś i ty nie jest z uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie jestem. **18**. Stali tedy słudzy i czeladź, uczyniwszy ogień, bo zimno było; i grzali się; był też z nimi Piotr, stojąc i grzejąc się. **19**. A tak najwyższy kapłan pytał Jezusa o jego uczniów i o naukę jego. **20**. Odpowiedział mu Jezus: Jam jawnie mówił światu; Jam zawsze uczył w bóżnicy i w kościele, gdzie się zewsząd Żydowie schadzają, a potajemnie nicem nie mówił. **21**. Cóż mię pytasz? Pytaj tych, którzy słuchali, com im mówił; cić to wiedzą, com ja mówił. **22**. A gdy on to mówił, jeden z sług, który tam stał, wyciął policzek Jezusowi, mówiąc: I także (to) odpowiadasz najwyższemu kapłanowi? **23**. Odpowiedział mu Jezus: Izalim źle rzekł, daj świadectwo o złem, a jeźlim dobrze, przeczże mię bijesz? **24**. I odesłał go Annasz związanego do Kaifasza, najwyższego kapłana. **25**. A Szymon Piotr stał i grzał się. I rzekli do niego: Azażeś i ty nie jest z uczniów jego? A on się zaprzał, mówiąc: Nie jestem. **26**. Rzekł mu niektóry z sług kapłana najwyższego, powinowaty onego, któremu był Piotr uciął ucho: Izażem ja ciebie nie widział w ogrodzie z nimi? **27**. Zaprzał się zasię Piotr, a zarazem kur zapiał. **28**. Prowadzili tedy Jezusa od Kaifasza na ratusz, a było rano. I nie weszli sami na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby pożywali baranka wielkanocnego. **29**. Tedy wyszedł do nich Piłat, i rzekł: Jakąż skargę przynosicie przeciwko człowiekowi temu? **30**. Odpowiedzieli mu i rzekli: Być ten nie był złoczyńcą, tedybyśmy ci go nie podali. **31**. I rzekł Piłat: Weźmijcież go wy, a według zakonu waszego osądźcie go. Rzekli mu Żydowie: Nam się nie godzi zabijać nikogo; **32**. Aby się wypełniły słowa Jezusowe, które rzekł oznajmując, jaką miał śmiercią umrzeć. **33**. Tedy zasię wszedł Piłat na ratusz i zawołał Jezusa i rzekł mu: Tyżeś jest król żydowski? **34**. Odpowiedział mu Jezus: A samże to od siebie mówisz, czylić insi powiedzieli o mnie? **35**. Odpowiedział Piłat: Azażem ja Żyd? Naród twój i przedniejsi kapłani podali mi cię; cóżeś wżdy uczynił? **36**. Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby królestwo moje z tego świata było, wżdyć by mię słudzy moi bronili, abym nie był wydany Żydom; lecz teraz królestwo moje nie jest stąd. **37**. Tedy mu rzekł Piłat: Toś ty przecię jest królem? Odpowiedział mu Jezus: Ty powiadasz, żem jest królem. Jam się na to narodził i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo wydał prawdzie; wszelki, który jest z prawdy, słucha głosu mego. **38**. Rzekł mu Piłat: Cóż jest prawda? A to rzekłszy, wyszedł zasię do Żydów i rzekł im: Ja w nim żadnej winy nie znajduję. **39**. A też u was jest ten zwyczaj, abym wam jednego wypuścił na wielkanoc; chcecież tedy, abym wam wypuścił tego króla Żydowskiego? **40**. Tedy zasię wszyscy zawołali, mówiąc: Nie tego, ale Barabbasza! A ten Barabbasz był zbójca.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.